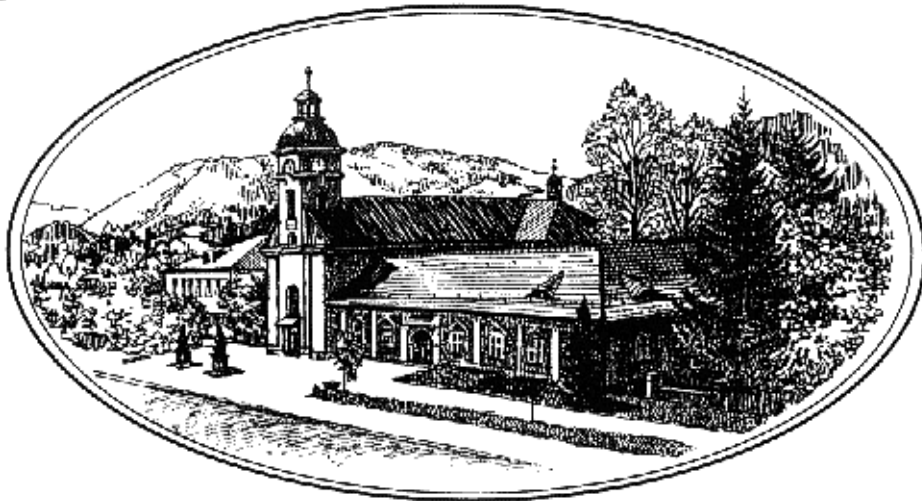


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 35 (951) 26 sierpnia 2012 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

UROCZYSTOŚĆ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

tekst Jasnogórskich

Ślubów Narodu Polskiego

Wielka Boga-Człowieka Matko, Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo Królowo świata i Polski Królowo.

Gdy upływa trzy wieki od radosnego dnia, w którym zostałaś Królową Polski, oto my, dzieci Narodu Polskiego i Twoje dzieci, krew z krwi przodków naszych, stajemy znów przed Tobą, pełni tych samych uczuć miłości, wierności i nadziei, jakie ożywiały ongiś Ojców naszych.

My, Biskupi Polscy i Królewskie Kapłaństwo, lud nabyty Zbawczą Krwią Syna Twego, przychodzimy Maryjo znów do Tronu Twego, Pośredniczko Łask Wszelkich, Matko Miłosierdzia i wszelkiego pocieszenia.

Przynosimy do stóp Twoich całe wieki naszej wierności Bogu, Kościołowi Chrystusowemu - wieki wierności szczytnemu posłannictwu Narodu, omytego w wodach Chrztu św. Składamy u stóp Twoich siebie samych i wszystko, co mamy: rodziny nasze, świątynie i domostwa, zagony polne i warsztaty pracy, pług, młoty i pióra, wszystkie wysiłki myśli naszej, drgnienia serc i porwy woli. Stajemy przed Tobą pełni wdzięczności, żeś była nam Dziewicą Wspomożycielką wśród chwały i wśród straszliwych klęsk tyłu potopów. Stajemy przed Tobą pełni skruchy, w poczuciu winy, że dotąd nie wypełniliśmy ślubów i przyrzeczeń ojców naszych.

Spojrzyj na nas, Pani Łaskawa, okiem Miłosierdzia Twego i wysłuchaj potężnych głosów, które zgodnym chórem rwą się ku Tobie z głębi serc wielomilionowych zastępów oddanego Ci Ludu Bożego.

KRÓLOWO POLSKI, ODNAWIAMY DZIŚ ŚLUBY PRZODKÓW NASZYCH I CIEBIE ZA PATRONKĘ NASZĄ I ZA KRÓLOWĄ NARODU POLSKIEGO UZNAJEMY.

Zarówno siebie samych, jak wszystkie ziemie polskie i wysztek Ludu polecamy Twojej szczególnej opiece i obronie.

Wzywamy pokornie Twojej pomocy i miłosierdzia w walce o dochowanie wierności Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, Kościołowi świętemu i jego Pasterzom. Ojczyźnie naszej świętej, Chrześcijańskiej Przedniej Straży, poświęconej Twojemu Sercu Niepokalanemu i Sercu Syna Twego. Pomnij Matko, Dziewico, przed Obliczem Boga, na oddany Tobie Naród, który pragnie nadal pozostać Królestwem Twoim pod opieką Najlepszego Ojca

wszystkich narodów ziemi.

Przyrzekamy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym królestwem Twoim i Twojego Syna, poddanym całkowicie pod Twoje panowanie, w życiu naszym osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym.

Królowo Polski - przyrzekamy!

Matko Łaski Bożej, przyrzekamy Ci strzec w każdej duszy polskiej daru łaski, jako źródło Bożego życia. Pragniemy, aby każdy z nas żył w łasce uświęcającej i był świątynią Boga, aby cały Naród żył bez grzechu ciężkiego, aby stał się Domem Bożym i Bramą Niebios dla pokoleń wędrujących przez polską ziemię - pod przewodnictwem Kościoła katolickiego - do wiecznej Ojczyzny.

Królowo Polski - przyrzekamy!

Święta Boża Rodzicielko i Matko Dobrej Rady. Przyrzekamy Ci z oczyma utkwionymi w żłóbek Betlejemski, że odtąd wszyscy staniemy na straży budzącego się życia. Walczyć będziemy w obronie każdego dziecięcia i każdej kołyski równie mężnie, jak ojcowie nasi walczyli o byt i wolność Narodu, płacąc obficie krwią własną. Gotowi jesteśmy raczej śmierć ponieść, aniżeli śmierć zadać bezbronnym.

Dar życia uważać będziemy za największą łaskę Ojca Wszelkiego Życia i za najcenniejszy skarb Narodu.

Królowo Polski - przyrzekamy!

Matko Chrystusowa i Domie Boży. Przyrzekamy Ci stać na straży nierozzerwalności małżeństwa, bronić godności kobiety, czuć na progu ogniska domowego, aby przy nim życie Polaków było bezpieczne. Przyrzekamy Ci umacniać w rodzinach królowanie Syna Twego Jezusa Chrystusa, bronić czci Imienia Bożego, wszczepiać w umysły i serca dzieci ducha Ewangelii i miłości ku Tobie, strzec Prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i ojczystych. Przyrzekamy Ci wychować młode pokolenie w wierności Chrystusowi, bronić go przed bezbożnictwem i zepsuciem i otoczyć czujną opieką rodzicielską.

Królowo Polski - przyrzekamy!

Zwierciadło Sprawiedliwości. Wsłuchując się w odwieczne tęsknoty Narodu, przyrzekamy Ci kroczyć za Słońcem Sprawiedliwości Chrystusem Bogiem naszym. Przyrzekamy usilnie pracować nad tym, aby w Ojczyźnie naszej wszystkie Dzieci Narodu żyły w miłości i sprawiedliwości, w zgodzie i pokoju, aby wśród nas nie było nienawiści, przemo- ➡ str. 2

Droga do Boga

„STAROTESTAMENTALNI MISTRZOWIE MĄDROŚCI” – CZĘŚĆ 5

Wszystko, co robimy w życiu, ma tak naprawdę jeden cel – osiągnięcie świętości, a więc stanu pozwalającego na przebywanie z Bogiem. Taki musi być więc też cel poszukiwania mądrości. I aby osiągnąć świętość – uczą nas starotestamentalni Mistrzowie Mądrości – musimy przeżyć nawrócenie i oczyszczenie oraz odprawić pokutę.

Pojęcie „nawrócenia” w Starym Testamencie nie jest ściśle zdefiniowane, jest bardzo szerokie. Oznacza przede wszystkim „zawrócenie”, „zmianę kierunku” w odniesieniu do Boga i do ludzi. I co ważne – zmiana ta nie odnosi się tylko do ludzkiego nastawienia czy opinii, ale domaga się „zawrócenia” całego człowieka – z jego czynami, słowami i myślami.

Religia Izraela była religią narodową, więc początkowo mniejszą rolę przypisywano nawróceniu indywidualnemu, choć takie bywały – przykładem może być Rut Moabitka, która przywędrowała do za swoją teściową i przyjęła judaizm. W prorocत्वach widziano nawrócenie wszystkich narodów, ale miało to się stać na końcu czasów. Dopiero Nowy Testament przyniesie radykalną zmianę myślenia o nawróceniu rozumianym nie tylko jako otwarcie religii dla pogan, ale także jako indywidualnym stosunku do Boga. Niemniej, pozostając w tradycji starotestamentalnej, musimy mieć świadomość ścisłego związku życia wewnętrznego człowieka z jego narodem.

Z nawróceniem ściśle wiąże się pojęcie „oczyszczenia”, które wywodzi się z metalurgii – jest to proces polegający na przetopieniu lub roztopieniu materiału w celu usunięcia zanieczyszczeń. W znaczeniu metaforycznym, a więc nas interesującym, oczyszczenie oznacza pokorne i cierpliwe przyjmowanie ciężarów w celu usunięcia zła. Może je nakładać Bóg, zsyłając na człowieka ogień cierpień, który oczyści postawy, pragnienia i intencje, ale może je powodować sam człowiek, czyniąc pokutę.

Słowo «pokuta» ma także wiele znaczeń, gdyż może dotyczyć żalu za popełnione zło, skruchę i zmianę sposobu myślenia. Celem tych działań ma być nawrócenie moralne i etyczne człowieka oraz całego narodu. We wczesnych etapach historii Izraela – przypomnijmy raz jeszcze – częściej pojawiała się świadomość grzechów narodu niż indywidualnych. Sądono, że najazdy pogan i przegrane wojny, klęski żywiołowe i inne nieszczęścia spadające na naród są konsekwencją odstępstwa ludu od Boga i zwrócenia się do bożków czczonych przez ościennie narody.

Opowiada natchniony Autor:

Król asyryjski najechał cały kraj, przyszedł pod Samarię i oblegał ją przez trzy lata. W dziewiątym roku [panowania] Ozeasza król asyryjski zdobył Samarię i zabrał Izraelitów w niewolę do Asyrii, i przesiedlił ich do Chalach, nad Chabor - rzekę Gozanu, i do miast Medów. Stało się tak, bo Izraelici zgrzeszyli przeciwko Panu, Bogu swemu, który ich wyprowadził z Egiptu, spod ręki faraona, króla egipskiego. Czciłi oni bogów obcych i naśladowali obyczaje ludów, które Pan wypędził przed Izraelitami, oraz królów izraelskich, których wybrali. I wymyślili sobie Izraelici rzeczy przewrotne na przekór Panu, Bogu swemu. Zbudowali sobie wyżyny we wszystkich swoich miejscowościach - od wieży strażniczej aż do miasta warownego. Ustawili sobie stele i aszery na każdym wyniosłym pagórku i pod każdym drzewem zielonym. I składali ofiary kadzielne tamże - na wszystkich wyżynach - podobnie jak ludy, które Pan usunął przed nimi. Spełniali czyny grzeszne, drażniąc Pana. I służyli bożkom, o których Pan powie-

dział im: «Nie czyńcie tego!» Pan jednak ciągle ostrzegał Izraela i Judę przez wszystkich swoich proroków i wszystkich "widzących", mówiąc: «Zawróćcie z waszych dróg grzesznych i przestrzegajcie poleceń moich i postanowień moich, według całego Prawa, które nadałem waszym przodkom i które przekażałem wam przez sługi moje - proroków». Lecz oni nie słuchali i twardym uczynili swój kark, jak kark ich przodków, którzy nie zawierzyli Panu, Bogu swojemu. Odrzucili przykazania Jego i przymierze, które zawarł z przodkami, oraz rozkazy, które im wydał. Szli za nicością i stali się niczym - naśladując ludy wokół siebie, co do których przykazał im Pan, aby nie postępowali tak, jak one. Odrzucili wszystkie polecenia Pana, Boga swego, i ulali sobie posągi - dwa cielce. Zrobili sobie aszerę i oddawali pokłon całemu wojsku niebieskiemu, i służyli Baalowi. Przeprowadzali synów swoich i córki przez ogień. Uprawiali wróżbiarstwo i czarnoksiężstwo. Oddali się czynieniu tego, co jest złe w oczach Pana, drażniąc Go. Wtedy Pan zapłonął gwałtownym gniewem przeciw Izraelowi i odrzucił go od swego oblicza. Pozostało tylko samo pokolenie Judy» (2 Krl 17, 5-18). Adam Langhammer SchP

⇒ str. 1 cy i wyzysku. Przyrzekamy dzielić się między sobą ochotnie plonami ziemi i owocami pracy, aby pod wspólnym dachem Domostwa naszego nie było głodnych, bezdomnych i płaczących.

Królowo Polski - przyrzekamy!

Zwycięska Pani Jasnogórska. Przyrzekamy stoczyć pod Twoim sztandarem najświętszy i najcięższy bój z naszymi wadami narodowymi.

Przyrzekamy wypowiedzieć walkę lenistwu i lekkomyślności, marnotrawstwu, pijaństwu i rozwiązłości. Przyrzekamy zdobywać cnoty wierności i sumiennosci, pracowitości i oszczędności, wyrzeczenia się siebie i wzajemnego poszanowania, miłości i sprawiedliwości społecznej.

Królowo Polski - przyrzekamy!

Królowo Polski, ponawiamy śluby Ojców naszych i przyrzekamy, że z wszelką usilnością umacniać i szerzyć będziemy w sercach naszych i w polskiej ziemi cześć Twoją i nabożeństwo do Ciebie.

Bogurodzico Dziewico, wstawiona w tyłu świątyniach naszych a szczególnie w Twej Jasnogórskiej Stolicy.

Oddajemy Tobie szczególnym aktem miłości każdy polski dom i każde polskie serce, aby chwała Twoja nie ustawała w ustach naszych dnia każdego, a zwłaszcza w dni Twoich świąt.

Przyrzekamy Ci iść w ślady Twoich cnót, Matko-Dziewico i Panno Wierna, i z Twoją pomocą wprowadzać w życie nasze przyrzeczenia.

Królowo Polski - przyrzekamy!

W wykonaniu tych przyrzeczeń widzimy ŻYWE WOTUM NARODU, milsze Ci od granitów i brązów. Niech nas zobowiązują do godnego przygotowania serc naszych na Tysiąclecie Chrześcijaństwa Polski.

/.../Chcemy pamiętać o tym, że Ty jesteś Matką naszej Drogi, Prawdy i Życia, że w Twoim Obliczu Macierzyńskim najpewniej rozpoznamy Syna Twego, ku któremu nas wiedziesz niezawodną dłoń.

Przyjm nasze przyrzeczenia, umocnij je w sercach naszych i złóż przed Obliczem Boga w Trójcy Świętej Jedyne. W Twoje dłonie składamy naszą przeszłość i przyszłość, całe nasze życie narodowe i społeczne, Kościół Syna Twego i wszystko, co miłujemy w Bogu. Prowadź nas poprzez poddaną Ci Ziemię Polską do bram Ojczyzny Niebieskiej. A na progu nowego życia sama okaż nam Jezusa, błogostawiony Owoc żywota Twego. Amen.

Tekst został napisany przez kard. Stefana Wyszyńskiego, a śluby zostały złożone na Jasnej Górze przez naród polski 26 sierpnia 1956 za: wyszynski.psur.pl

Szlakami Maryjnymi -

Święte Góry, Święte Miejsca

Z Kalwarii Zebrzydowskiej do Wadowic

Po letniej wizycie w sanktuariach maryjnych w Tatrach, Zakopanem i na Podhalu powracamy na nasz szlak maryjny z Kalwarii Zebrzydowskiej do Mariaszell. Zaczynamy od odcinka z Kalwarii do Wadowic.

Zaraz za klasztorem o.o. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej (idąc wzdłuż jego ogrodzenia), wchodzimy polną drogą w las. Idąc dalej przez las i trawersując zbocza spod góry Żarek docieramy na leśną polankę, otoczoną kilkoma starymi dębami, i tam zwiedzamy kapliczkę wotywną Matki Bożej Bolesnej, na której znajduje się napis: „Jan Zayda fundator prosi przechodzącego o westchnienie za dusze zmarłych Rok Pański: 1820”. (Polanka z kapliczką jest ostatnim etapem na szlaku pątniczym przed wkroczeniem na Kalwarię Zebrzydowską).

Dziś jest podobnie jak dawniej było. Ostatni odcinek szlaku pątniczego do Kalwarii, przez około pół godziny, biegnie przez las. Kiedyś droga pątników wiodła przez gęsty las mieszany, przez przysiółek Wyręby. Wtedy zwykłą drogą polną wśród lasów beskidzkich podążali pątnicy z Wadowic do Kalwarii. Dziś idąc w przeciwnym kierunku, po wyjściu z lasu, drogą asfaltową, przez osiedla domów jednorodzinnych, wśród pięknych widoków na dolinę wadowicką i góry Beskidu Małego, tak bliskie bł. Janowi Pawłowi II, dochodzimy do Barwałdu Górnego.

Barwałd

Miejscowość na pograniczu Beskidu Małego i Beskidu Makowskiego. Tworzą ją trzy części: Barwałd Dolny, Barwałd Średni i Barwałd Górny, oddzielone potokiem Kleczanka. Miejscowość lokowana prawdopodobnie pod koniec XIII wieku. Nazwa miejscowości pochodzi z języka niemieckiego i oznacza *Niedźwiedzi Las*. Parafia w Barwałdzie należy do najstarszych w diecezji krakowskiej. Po raz pierwszy została odnotowana w wykazach Świętopietrza w 1326 roku. W 1326 roku plebanem barwałdzkim był ks. Johannes. Pierwszy kościół św. Andrzeja Apostoła stał w Barwałdzie Średnim w dolinie między Kamionką a Fikówką. W 1598 roku był już pusty, popadł w ruinę i przed 1748 rokiem został rozebrany. Do połowy XIX wieku zachował się po nim cmentarz, który przekopano w trakcie budowy kolei w latach 1887 – 1888. W 1474 roku za zasługi dla dynastii Jagiellonów - król oddał Barwałd, Szafłary i Żywiec panom Komorowskim herbu Korczak. Wsie zamku barwałdzkiego stanowiły tzw. królewszczyznę barwałdzką zwaną również królestwem barwałdzkim. W 1512 roku bracia

Komorowscy – Jan i Wawrzyniec, ówcześni właściciele Barwałdu ufundowali rolę w Barwałdzie Dolnym i zbudowali tu pierwszy kościół pw. Wniebowzięcia NMP. Od 1628 roku proboszczem był ks. Walerian Stanisławski, wielce zasłużony dla umocnienia parafii. W XVI wieku nastąpił podział Barwałdu na trzy wsie: Barwałd Górny, Dolny oraz Średni. Na stokach góry Żar 527 m. n.p.m. (dziś Barwałd Górny) wznoszą się ruiny zamku zbudowanego przez księcia oświęcimskiego Jana Scholastyka, a zburzonego za czasów króla Kazimierza Jagiellończyka. Na terenie Barwałdu Górnego, Średniego i Dolnego można znaleźć wiele figur Chrystusa na Krzyżu i Matki Bożej a także figury św. Rozalii, św. Jana Nepomucena, Chrystusa Frasobliwego i Chrystusa Nazareńskiego.

Barwałd Górny

Pierwsze wzmianki o osadzie pochodzą z 1381 roku, stanowiła własność Sułka z Barwaldu. Barwałd Górny był własnością m.in. Barwałdzkich, Porębskich, Gołuchowskich, Drobnerów, Błotnickich. W XVI wieku we wsi znajdował się zamek w Barwałdzie. W XVI wieku wieś należy do Szacowskich, następnie do Russockich, Porębskich (XVII wiek). Gołuchowskich XVIII/XIX wiek). W 1945 roku majątek Błotnickich rozparcelowano, a dwór rozebrano.

Barwałd Górny jest położony 5 kilometrów za Kalwarią Zebrzydowską. Idąc dalej w kierunku do Wadowic, dojdziemy do przysiółka Na Puszczy (420 m n.p.m.), po prawej stronie po drodze mijamy **figury wotywnie zbudowane z piaskowca**, osadzone na wysokich kolumnadach kamiennych. Po drugiej stronie znajduje się tu zabytkowa drewniana **pustelnia św. Rozalii**, tworzą ją trzy obiekty, a mianowicie: dwie drewniane kaplice św. Rozalii i św. Marii Magdaleny z I połowy XVIII wieku i mieszkanie dla pustelnika/pustelniczki (cela – pustelnia). Wewnątrz kaplic znajdują się: barokowy ołtarz Matki Boskiej i św. Rozalii, dwa barokowe płótna z 1747 roku przedstawiające Boże Narodzenie i Pokłon Trzech Króli, obrazy związane z Misteriami Męki Pańskiej i XIX wieczne obrazy wotywnie zawieszane przez pątników pielgrzymujących do Kalwarii Zebrzydowskiej. W pustelni mieszkało kilku pustelników m.in. Mianowski, brat Stanisław Saniewski i Zofia Owsianka, która zmarła w wieku 89 lat w dniu 25 grudnia 1978 roku i była ostatnią pustelnicą.

Święta Rozalia była czczona jako patronka chroniąca od zarazy. Kult sycylijskiej księżniczki, która ratowała zarazy cholerą w Palermo, a następnie prowadziła życie pustelnicy, przynieśli do Polski Zebrzydowscy (cdn.).

Andrzej Georg

RESTAURACJA
BAHUS

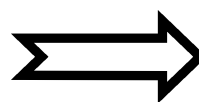
www.bahus.pl

Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ
ul. 9 Listopada 10
tel. 33 854 26 72
kom. 602 831 296

Europian

Dożyłach pięknych roków, za co Panu Bogu każdy dziękuję. Je prawda, że zdrowi szwankuje i fót cosi boli, ale pamięć jeszcze je dobro i kupe wydarzeń z młodości pamiętóm, baji to, o czym Wóm dzisio napiszom.

Miałach wtedy osiom roków, tóż wedla tego był to rok 1932.

Miyszkali my w Cieszynie, daleko za miastym. W pieknóm niedziele szli my z tatóm do kościoła. Chyba to było we wrześniu, bo chodziłach już drugi rok do szkoły. Cesta była dłógo i kludziła przez pola Braci Bonifatrów, aż na kopiec, kaj stoł ich mały folwarczek. Tam stela, nasze oczy sie pasty przepieknyim widokym całego miasta, kiere leżało w dolinie, aji my tam przistanyli, bo tata chciół powiedzieć jak sie nazywajóm kościoły, kierych wieże wystowajóm ponad dómami miyszkańców. Nejwyższo była wieża wanielickigo kościoła, bo stoł ón za miastym na kopcu. Po prawej strónie paradziła sie Wieża Piastowsko a w sercu miasta piyńć kościołów. My szli do farniego, bo tam żech była ochrzczóno.

Pamiętóm, był wtedy straszny hyc. Słońce prażyło z wysoka na modrym niebie. Stoli my tak chwile, aż naroz nad głowami usłyszeli my straszny grzmot. Kolana sie podymnóm ugiyny aż żech przisiadła ku ziym. Tata wzion mie za rynke i mówi - Przeca sie nie bój, a stowej. Podziwej sie do góry, to je europian.

Jezeryna, piyrszy roz z bliska widziałach hroznego ptoka, kiery miół na bokach jakisi napisane litery. Stoli my zadziwani a ón zatoczył nisko nad miastym wielki koła, jakby sie chciół snami przywitać. Dłógo żech sie za nim dziwała, aż daleko na niebie straciła sie mały kropczka.

Po mszy św., jak my szli na spadek ku chałupie, trefili my policajtla, kamrata taty, kiery szoł prawie ze słóżyb i mówi:

- Stało sie łógrómne nieszczyńści. W Cierlicku za Olzóm roztrzaskoł sie samolot i straciło życi dwóch naszych pilotów.

Mówił jeszcze insze wiecy, ale tego żech už nie rozumiała.

Po ceście spotkali my chłopców z naszej Kolóniji, kierzi gnali galopym za Olze, aby wszycko obezdrzić na swoji oczy. Do dzisio nie wiym, jak dostali sie na drugóm strónie, chyba kansi za miastym, kaj nie było szantarów.

Za krótki czas dowiedzieli my sie z gazet, bo radija żodyn kole nas nimioł, że była to katastrofa samolotu, w kierej stracili życi - pilot Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura, kierzi przez Ostrawie mieli lecieć do Pragi na Świynto Lotnictwa.

Dzisio, jak tak siedzom i spóminóm, tak je tymu rowne osiymdziesiónt roków. Ciekawo żech jest, czy w kierej gazecie o Nich napiszóm.

Pamiętóm tyż pogrzyb. Była to w Cieszynie wielko,

żałobno uroczystość, połónczóno z manifestacjóm w kierej uczestniczyło króm nas, kupe Zaolziaków i Czechów.

Żwirko i Wigura nie byli stela i sóm pochowani w Warszawie w Aleji Zasłózonych.

Za Olzóm miyszkało wtedy kupe Polóków, aji nasi przociele, tóż my tam czynsto bywali.

Za krótki czas na Kościeleckim Wzgórzu Zaloziacy postawili małym kapliczke i pamięntkowy kamiyń.

Minyło pore roków, prziszła wojna i Niymcy zruwnali wszytko razem z ziymióm, aby nie pozustało śladu.

Pamięńć ludzko przetrwała jednak i ty ciyńżki czasy i hnet po wojnie wspólnymi siłami w cierlickim lesie na miejscu katastrofy stanół szumny pómnik.

Byłach tam niedowno. Konsek dali stoi Polski Dóm - Żwirki i Wigury, kaj sie spotykajóm Zaolziocy. Na sole leży pamięntkowa księga, kaj nie brakuje nazwisk przedstawicieli świata.

Przeminyły roki, zmiynyły sie pokolynia, ale jak wi-dać pamięć przetrwała, choćby aji we wierszu Kazimierza Węgrzyna.

Monologi Ikara

Tu naszych marzeń skrzydła potrzaskane

Leżą legendą na cierlickiej górze

A od południa ku granicy lecą

Nasze tęsknoty na świetlistej chmurze

I ponad Olzą naszego rozdarcia

Ponad Rotundę i Wzgórze Zamkowe

Płyną wzruszenia aby znów się polskim

Tak jak przestrzenia, nacieszyć słowem.

(Kazimierz Węgrzyn)
Ustrónioczka

Savoir - vivre

Miejsca publiczne - Powitanie w toalecie

Nigdy, w żadnym wypadku nikomu nie podajemy ręki w toalecie publicznej. Jeśli chcemy temu komuś podać rękę wychodzimy z toalety, czekamy tam na niego i tam podajemy mu rękę.

W toalecie publicznej nie wypowiadamy też słów powitania (np. „dobry wieczór” czy „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”).

Jeśli w toalecie nastąpi kontakt wzrokowy z kimś znajomym kiwamy mu tylko głową.

Małe dziecko w toalecie publicznej

Mężczyzna nie powinien nigdy wchodzić do toalety damskiej (kobiety tam obecne mogą być tym faktem skrępowane; mogą przecież np. poprawiać rajstopy czy staniki przy umywalkach itp. lub mogą się takim wejściem przestraszyć).

Kobieta nie powinna nigdy wchodzić do męskiej toalety. To może mężczyzn tam obecnych bardzo krepować.

Tak więc ojciec z córeczką wchodzi do męskiej toalety lustrując ją, ewentualnie, wcześniej jeśli trzeba przejść obok pisuarów.

Mama z synkiem wchodzi zaś do damskiej toalety.

(Stanisław Krajski) savoivre.com.pl

Kacik poezji

Na Jasną Górę

Idą, idą długim sznurem
Poboczami wiejskiej drogi
Pokłonić się Matce Bożej
Na wzgórze - do Częstochowy
Nie przeraża ich spiekota
Dni deszczowe, pełne słoty
Niosą z sobą radość w sercach
I zmartwienia i kłopoty
Idą zdrowi, idą chorzy
Podpierają się laskami
Nic to! - chociaż bolą stopy
I szmat drogi jest przed nami
Idą z wiarą i nadzieją
Mimo trudów - rozśpiewani
Lasy echem im wtórują
Szumiąc między strumykami
A gdy dojdą już do celu
I szczęśliwi staną w tłumie
Ona im pobłogosławi
Bo jak Matka ich rozumie
Spojrzy wzrokiem dobrotliwym
Łaską swoją nas obdarzy
I wrócimy do swych domów
Pełni - najwspanialszych wrażeń.

Wanda Mider

Księdzu Adamowi za wszystko... dziękujemy!

14 sierpnia, jak zawsze w drugi wtorek miesiąca odbyło się spotkanie Koła Przyjaciół Radia Maryja ze swoim opiekunem, ks. Adamem. Tym razem było to spotkanie szczególne, bo ostatnie.

W ciągu 2 lat comiesięcznych spotkań nasz ukochany Opiekun był zawsze z nami. Traktował bardzo poważnie i z wielkim zainteresowaniem wszystkie sprawy i problemy występujące w ostatnim okresie wokół Radia Maryja i Telewizji Trwam. Uwagi ks. Adama na ten temat były zawsze mądre, przemyślane i bardzo cenne dla nas. Jednocześnie bardzo dobrze rozumiał Ksiądz nasze przywiązanie i troskę o dalszy rozwój tych katolickich mediów, więc chętnie w modlitwach włączał nasze intencje dziękczynne za RM i Telewizję Trwam.

Za to wszystko chcieliśmy ks. Adamowi na tym ostatnim spotkaniu serdecznie podziękować i powiedzieć, że jest nam bardzo smutno, że z wielkim żalem Go żegnamy, że będziemy pamiętać te wspólne tutaj spotkania, wyjazdy na uroczystości do innych parafii i na nabożeństwa w terenie przy kapliczkach. Nasze drobne upominki ofiarujemy ku pamięci, niech przywołują czasem wspomnienia i utwierdzają w przekonaniu, że te dwa lata służby w naszej Parafii to ziarno prawdy rzucone, które kiełkuje w naszych sercach i wyda dobre owoce.

Drogi Księżu Adamie, życzymy, życzymy i zdrowia i szczęścia i błogosławieństwa przez serce Maryi na każdy dzień służby Panu Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie w nowej parafii w Pisarzowicach. *Przyjaciele Radia Maryja.*

Z życia parafii



• Jak to już od lat bywa w dniu ustrońskich dożynek wchodzących do kościoła na niedzielną Eucharystię witał intensywny zapach świeżego chleba, który znajdował się w koszach ustawionych przy ołtarzu. Intencją Mszy św. o godz. 9⁰⁰ było dziękczynienie Panu Bogu za tegoroczne plony. Rozpoczęła się od śpiewu pieśni „Boże, z Twoich rąk żyjemy...”, bo jak na wstępie zaznaczył Ksiądz Proboszcz, dożytki to przede wszystkim świadomość tego, że dzięki Bogu żyjemy, dzięki temu co On nam daje i na co nam pozwala. Wspólnie modlili się przedstawiciele Władz Miasta z burmistrzem Ireneuszem Szarcem, Parafianie i Goście. Wiele osób było w strojach ludowych. Mszę św. uświetniał swoim śpiewem chór „AVE”. W kazaniu ks. Wojciech Medwid mówił przede wszystkim o chlebie, o szacunku do niego i do ludzi, dzięki którym ten chleb mamy. Zachęcał też do bycia dobrym jak chleb i do dzielenia się dobrem z drugim człowiekiem.

Na zakończenie Eucharystii, śpiewając Te Deum laudamus, wyrażaliśmy naszą wdzięczność Panu Bogu. Potem zostały poświęcone chleby, подарowane przez okoliczne piekarnie („U Brzeczka”, „U Tomaszka”, „Bethlehem” i PSS „Społem”) i rozdzielane wśród obecnych.

Dalsza część dożytkowego święta rozpoczęła się o godzinie 14⁰⁰, kiedy to spod „Prażakówki” ruszył radosny korowód, owa- cyjnie witany przez stojących wzdłuż ulic Daszyńskiego i 3 Maja licznych ustroniaków i przyjezdnych.

W amfiteatrze chóry: Estrady Ludowej „Czantoria”, katolicki AVE i Parafii Ewangelicko-Augsburskiej przedstawiły *Obrzęd Dożytkowy*, którego część religijną prowadzili ks. prob. Antoni Sapota i Piotr Wowry. Księża po wspólnych modlitwach pobłogosławili chleb wypieczony z tegorocznych zbiorów. Przy słowach pieśni dziękczynnej za chleb, był on symbolicznie rozdzielany wśród widzów. Hołd żniwiarzom, za pośrednictwem starostów tegorocznych dożynek - państwa Renaty i Władysława Mrózków, oddał burmistrz Ireneusz Szarzec.

Po części oficjalnej nastąpił czas występów. EL „Czantoria” wykonała kilka pieśni ze swojego bogatego repertuaru. Gromkie brawa zabrzmiały, gdy został zapowiedziany występ dziecięcej „Równicy”. Młodzi artyści zaprezentowali się jak zawsze bardzo okazale. Pani Renata Ciszewska przedstawiła debiutantów oraz podziękowała osobom odchodzącą z zespołu. Jedni i drudzy zostali nagrodzeni gromkimi brawami. Bardzo spodobała się debiutująca Ola Gąsior, która recytowała wiersz Wandy Mider o stroju cieszyńskim. Dzieciom trudno było opuścić scenę, gdyż musiały bisować.

• W czwartek, 23 sierpnia, podczas wieczornej Eucharystii dziękowaliśmy Panu Bogu za dar posługi ks. Adama i siostry Moniki, którzy odchodzą z naszej parafii. W kościele zebrało się wyjątkowo dużo osób, które w ten sposób chciały Ich pożegnać. Dla nich też śpiewał chór AVE.

Po dziękczynnym Te Deum, nadszedł czas podziękowań. Jako pierwszy uczynił to przedstawiciel Rady Parafialnej, który podziękował ks. Adamowi za dwa lata pracy duszpasterskiej wśród nas, jednocześnie życząc wszystkiego, co najlepsze na nowej placówce w Pisarzowicach. Potem dziękował Borys, którego (razem z Sergiuszem) ks. Adam przygotowywał do Wczesnej Komunii św. Piękne były podziękowania w imieniu ministrantów. „...Z bólem żegnamy Kapłana, który z taką gorliwością pełnił posługę w naszej Parafii. Przez piękne, wypełnione mądrością kazania, kształtował Ksiądz nasze prawa moralne. Wiersze dotyczące naszej Parafii ukazały wrażliwość Księdza na otaczające nas problemy. Również Ksiądz przygotowywał dzieci do Wczesnej Komunii św. Ucząc je, prowadził je Ksiądz wg Bożych przykazań. Ja w imieniu służby liturgicznej ołtarza za całe wyświadczone przez Księdza dobro chciałem złożyć najserdeczniejsze podziękowania, a na koniec chciałbym użyć słów ks. Jana Marii Vianneya, które, jak mi się wydaje, najlepiej charakteryzują tę służbę, pełnioną w naszej Parafii: *Jak wielką rzeczą jest poznawać, kochać i służyć Bogu. Na tym świe-*

➔ str. 6

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

Przeciwko I przykazaniu -

Strategia działania masonerii cz. III

Choć masoneria, jak sama deklaruje, nie jest religią, stworzyła pewną wizję zamiast Boga: jest to Wielki Architekt, który zbudował świat, ale jednocześnie życie człowieka go nie interesuje. Mamy sobie radzić sami. Nie ma łaski, odkupienia, miłosierdzia. Zainteresowanie światem pozazmysłowym, duchowym wykazują niektóre środowiska masońskie idące w kierunku okultyzmu, ale szeregowy mason nie jest do tych zainteresowań zachęcany – ma iść za instrukcjami swojej loży, zajmując się sprawami doczesnymi. Te są najważniejsze. W praktyce masoneria służy rozwijaniu trzech podstawowych pożądań człowieka: wiedzieć, posiadać, mieć władzę. Nie ma w niej miejsca na Boga osobowego. Ojca bliskiego człowiekowi do tego stopnia, że Syna swego poświęcił, żeby człowiek mógł być znowu Jego dzieckiem, nie ma więzi miłości między Bogiem a człowiekiem i między człowiekiem a Bogiem. Nie ma nieba – jest pustka kosmiczna, nie ma wiecznego udziału w szczęściu Bożym – jest po śmierci jakiś Wieczny Orient, bliższy nicości niż życiu.

Chrystus jest uznawany, ale jako człowiek, postać historyczna, twórca systemu filozoficzno – moralnego, inspiracja artystyczna. Nic więcej. Jak tu pogodzić naszą chrześcijańską wiarę i doświadczenie Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela, Chleba Eucharystycznego w naszym życiu doczesnym, Alfę i Omegę wszystkiego teraz i zawsze, z takim ograniczonym Jego obrazem?

Na Pismo Święte masoni powołują się często; w swoich rytach zachowują różne relikty biblijne, potrafią nawet przysięgać na Biblię. Ale dla nich to nie słowo Boga do ludzi, to nie Objawienie, księga Przymierza Boga z człowiekiem.

Na szczególną uwagę zasługuje masońskie poszukiwanie prawdy. Od początku racjonalistyczna, masoneria, jako jeden ze swoich celów stawiała oświecenie, poznanie, zgłębienie tajemnic. Dlatego adresowała swoją propozycję głównie do intelektualistów. Ale swoją prawdę czy oświecenie podaje swym członkom w wymierzonych porcjach poprzez etapy różnych inicjacji, sekretów, kręgów, stopni wtajemniczenia. „To światło – mówi doktor Caillet – jest iluzją, poświatą, czymś, czego stale się oczekuje i nigdy nie dostrzega.” Ten ezoteryzm dawkowy nie ma wiele wspólnego z wolnym poszukiwaniem odpowiedzi na wielkie pytania, które stawia rozum ludzki.

Dzisiaj, zgodnie z tendencjami postmodernistycznymi (nowoczesnością), uznaje się w masonerii coraz częściej równowartość wielu prawd, myląc subiektywne poglądy człowieka z obiektywnie istniejącą prawdą (cdn.).

brat Franciszek

⇒ str. 5 *cie nie mamy nic ważniejszego do zrobienia. Wszystko inne jest stratą czasu. Działać mamy jedynie dla Boga, składając nasze dzieła w Jego ręce”.*

Potem dziękował burmistrz, Ireneusz Szarzec, który przypomniał powitanie ks. Adama w czasie III Festynu Parafialnego. Składając drobny podarunek - mający przypominać nasze Miasta, zapraszał do częstego odwiedzania nas, gdyż zawsze będzie mile widziany. Również synek Burmistrza, Piotruś, podarował ks. Adamowi samochodziak, którym razem bawili się w czasie ostatnich odwiedzin duszpasterskich.

Dziękowano też w imieniu Apostolatu Maryjnego - ks. Adam otrzymał Cudowny Medalik, oraz w imieniu oraz Radia Maryja, których to grup ks. Adam był opiekunem.

Jako ostatni, ale głównie w swoim imieniu; imieniu proboszcza, dziękował właśnie ks. prob. Antoni Sapota. Podkreślił przy tym niezwykłą sumienność ks. Adama w wykonywaniu swojej posługi i wszystkich poleconych Mu zadań. Na pamiątkę pobytu wśród nas podarował ks. Adamowi komplet okolicznościowej porcelany, wydanej z okazji konsekracji naszego kościoła.

W tym momencie chcę zaznaczyć, że wszystkie te słowa zostały potwierdzone gromkim brawami zebranych w kościele.

Po podziękowaniu i pożegnaniu ks. Adama słowa wdzięczności za posługę skierowane zostały do siostry Moniki. Uczynił to również Pan Burmistrz .

Zarówno Siostra jak i ks. Adam podziękowali wszystkim Parafianom, obecnym na Mszy św., ale także za wszelkie dobro wśród nas doświadczone.

Jeszcze potem, na dziedzińcu kościelnym wiele osób podchodziło z kwiatami, i... ze łzami w oczach zarówno do Siostry jak i do Księdza.

Dziękujemy Wam, Drodzy Duszpasterze - Siostrzo Moniko i Księżo Adamie, za to, że byliście wśród nas, że dawaliście nam dobry przykład na drodze ku niebu. Niech Dobry Bóg ma Was zawsze w swojej opiece, gdziekolwiek Was pośle.

Barbara Langhammer

*
* **JUBILACI TYGODNIA** *
* Izabela Wójcik *
* Magdalena Gawlas *
* Stanisław Podsiadło *
* Helena Torbus *
* Józef Gancarczyk *
* Paweł Rus *
* Bogusław Burczyński *
* Karolina Motyczka *
* Halina Czarnecka *
* Zyta Porwoł *
* Krzysztof Ciupek *
* Marian Tomiak *
* **Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego** *
* **zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem** *
* **Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju na** *
* **długie lata życia.** *



„Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Adam Łomożik, ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl